

Sygn. akt XI Ka 313/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013r.

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie: Przewodniczący: SSO Arkadiusz Śmiech-spr.

Sędziowie: SO Elżbieta Kowalska

SR Aneta Świdzińska-Kozieł (del. do. SO)

Protokolant: Małgorzata Purc

przy udziale Prokuratora Ireneusza Kuny

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2013 r.

sprawy J. W. (1)

oskarżonego z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. akt II K 1127/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 160 (sto sześćdziesiąt) złotych opłaty oraz 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

XI Ka 313/13

UZASADNIENIE

J. W. (1) oskarżony został o to, że w dniu 10 września 2011 roku w F., woj. (...) znęcał się nad psem M. rasy mieszanej należącym do G. C. w ten sposób, że świadomie zadawał mu ból i cierpienie poprzez zadawanie uderzeń drewnianym kołkiem powodując obrażenia w postaci stłuczeń z otarciami pozbawionymi sierści,

tj. o czyn z art. 35 ust. 1 Ustawy o ochronie zwierząt.

Sąd Rejonowy w Łukowie wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 r. oskarżonego J. W. (1) uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu ustalając, iż zwierzę zostało pobite drewnianym kołkiem bądź szpadlem i za to na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy o ochronie zwierząt skazał go na karę grzywny w liczbie 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 840,30 (osiemset czterdzieści 30/100) złotych tytułem kosztów sądowych.

Od wyroku tego apelację złożył obrońca oskarżonego. Zaskarżając rozstrzygnięcie w całości zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania skutkujące błędami w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na:

a) naruszeniu art. 7 k.p.k., tj. przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

- dokonanie oceny dowodów wbrew zasadom prawidłowego rozumowania wskutek uznania, że:
- okoliczność, iż świadek R. C. nie jest w stanie wskazać rodzaju narzędzia, którym rzekomo popełniono czyn potwierdza prawdziwość jego zeznań;
- dokonanie oceny dowodów wbrew wskazaniom doświadczenia życiowego wskutek uznania, że:
- świadek R. C. nie jest w stanie określić, jakim narzędziem oskarżony rzekomo bił psa z uwagi na dynamiczny charakter zajścia, a jednocześnie potrafi zapamiętać ilość zadanych uderzeń;
- obserwując zdarzenie z odległości około 30 metrów w słoneczny dzień świadek R. C. nie był w stanie określić rodzaju narzędzia, przy użyciu, którego rzekomo dokonano czynu, co podważa wiarygodność świadka;
- zeznania świadka R. C. nie budzą wątpliwości, podczas gdy rodzina C. od lat pozostaje w ostrym sporze z oskarżonym, a pomiędzy członkami rodziny C. i oskarżonym toczy się lub toczyło kilka postępowań karnych;
- dokonanie oceny dowodów wbrew wskazaniom doświadczenia życiowego wskutek pominięcia okoliczności, że:
- uderzenie psa kołkiem powodowałoby zupełnie inne obrażenia niż uderzanie szpadłem, w szczególności:

uderzanie małego psa metalowym końcem szpadła skutkowałoby znacznie większymi obrażeniami, a nawet śmiercią, a obrażenia przybrałyby formę rozległych stłuczeń bądź ran ciętych szarpanych;

uderzenie małego psa drewnianym końcem szpadła byłoby znacznie utrudnione i powodowałoby bądź nikłe obrażenia (zakładając powolne ruchy sprawcy) bądź znaczne obrażenia (zakładając zdecydowane ruchy sprawcy) z uwagi na wyważenie ciężaru narzędzia, trudność w operowaniu nim i nikłe prawdopodobieństwo kilkukrotnego trafienia w zwierzę w krótkim czasie z uwagi na szybkość poruszania się i rozmiary małego psa;

- mężczyzna w wieku 64 lat, cierpiący na schorzenie kręgosłupa nie byłby w stanie operować szpadłem na tyle szybko, aby trafić kilkakrotnie małego psa w bardzo krótkim czasie;
- świadek R. C. 19-letni dobrze zbudowany mężczyzna zachował bierną postawę i nie zareagował na rzekome znęcanie się przez oskarżonego nad należącym do świadka psem, a w szczególności biernie przyglądał się rzekomemu zdarzeniu, nie wyszedł pomóc psu, a do weterynarza zawiózł go po dwóch dniach od rzekomego zdarzenia, co podważa wiarygodność zeznań świadka;
- dokonanie oceny dowodów wbrew wskazaniom wiedzy poprzez pominięcie okoliczności, że pomiędzy szpadłem a kołkiem zachodzą różnice tak dalekie, że uniemożliwiający pomylenie wskazanych podmiotów;

b) naruszenie art. 410 k.p.k. polegającym na oparciu orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym wskutek:

- pominięcia, że w opinii lekarza weterynarii nie stwierdzono, że obrażenia odniesione przez psa stanowiły wynik pobicia, ale równie dobrze mogły być efektem potrącenia przez samochód;
- pominięcia okoliczności, że właściciele psa zgłosili się ze zwierzęciem do weterynarza dopiero po dwóch dniach, mimo, że ich zdaniem zwierzę doznało dotkliwych obrażeń, które wymagały udzielenia mu niezwłocznej pomocy;
- pominięcia zeznań J. W. (2), że pies państwa C. często biegał swobodnie poza terenem działki rodziny C., w szczególności miał kontakt z innymi psami;

- pominięciu okoliczności, że świadek M. L. zeznała, że w chwili interwencji, która miała miejsce 12.09.2011 roku, tj. dwa dni po rzekomym pobiciu psa, obrażenia psa były świeże;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 345 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. wskutek nieprzekazania sprawy w celu uzupełnienia dochodzenia, mimo, że z akt wynikało wyraźnie, że brak dowodu w postaci narzędzia, którym rzekomo popełniono czyn;

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wskutek braku wskazania, dlaczego Sąd I instancji nie uznał dowodów świadczących na korzyść oskarżonego, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie w razie nieuwzględnienia przez Sąd odwoławczy wniosku zawartego w pkt 2 powyżej – uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje;

Apelacja w toku instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku uznana została za niezasadną w stopniu oczywistym. Za taką oceną środka odwoławczego przemawiało to, że postawione w nim zarzuty jak też przytoczona na ich poparcie argumentacja okazały się być całkowicie chybione.

Wbrew twierdzeniom i wywodom skarżącego Sąd Rejonowy przy rozpoznaniu sprawy nie dopuścił się, mogącej mieć wpływ na treść wyroku, obrazy wskazanych w apelacji przepisów postępowania, jak też nie popełnił błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Zarzut błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku może zostać skutecznie postawiony tylko wtedy, kiedy sąd orzekający oparł swoje rozstrzygnięcie na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego, albo z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wysnuł wnioski niezgodne z zasadami logicznego rozumowania. Żaden z tych dwóch przypadków nie występuje w rozpoznawanej sprawie. Ustalona przez Sąd pierwszej instancji podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku wprost wynika, z bezbłędnie ocenionych jako wiarygodne, zeznań świadka R. C.. Zachowanie oskarżonego natomiast zostało właściwie ocenione pod względem prawnym, co znalazło swoje odzwierciedlenie w prawidłowym opisie czynu przypisanego i jego kwalifikacji prawnej.

Liczne i dotkliwe obrażenia ciała, jakich doznał pies G. C. zostały stwierdzone obiektywnym dowodem, w postaci badania weterynaryjnego (vide; k. 7 akt). Oskarżony w swoich wyjaśnieniach twierdzi, że nie spowodował obrażeń u psa i jest fałszywie pomawiany przez rodzinę C.. Aby uznać te wyjaśnienia za wiarygodne musiałby być spełniony następujący scenariusz. G. C. wykorzystując fakt, że jego pies w zupełnie innych okolicznościach doznał obrażeń ciała, postanowił pomówić o ich spowodowanie skłóconego z nim sąsiada i w ten sposób spowodować jego odpowiedzialność karną za coś czego nie zrobił. W tym celu nakłonił syna R. aby ten opowiedział wymyśloną historię o tym, jak widział przez okno swojego domu sąsiada J. W. (1), który kilkakrotnie kołkiem uderzył psa. Taki scenariusz na gruncie zasad logicznego rozumowania i zdrowego rozsądku jest nieprawdopodobny w stopniu graniczącym z pewnością. Stąd słusznie wyjaśnieniom oskarżonego należało odmówić wiary. Z kolei analiza zeznań świadka R. C. prowadzi do wniosku, że relacjonuje on zaobserwowane i zapamiętane przez siebie fakty.

Dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego, w tym zeznań świadka, o którym jest mowa, a która to ocena spotyka się z pełną aprobatą Sądu odwoławczego, nie są w stanie zmienić postawione w apelacji pytania o retorycznym charakterze. Skarżącemu nie udało się skutecznie podważyć toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, który jest jasny, pełny, logiczny i nie zawiera błędów natury faktycznej. Stąd środek odwoławczy obrońcy oskarżonego musiał być pozostawiony bez uwzględnienia.

Kwalifikacja prawna czynu nie była kwestionowana i nie budzi zastrzeżeń. Sąd orzekający co prawda stracił całkowicie z pola widzenia fakt zmiany przepisów ustawy o ochronie zwierząt, z dniem 1 stycznia 2012 r. ale prawidłowo, zgodnie z regułą intertemporalną przewidzianą w art. 4 § 1 k.k., zastosował ustawę obowiązującą w czasie popełnienia czynu,

jako względniejszą dla sprawcy. Od dnia 1 stycznia 2012 r. , a więc również w chwili orzekania przez Sąd pierwszej instancji obowiązuje ustawa, w brzmieniu której czyn oskarżonego należy zakwalifikować z art. 35 ust. 1a. Występek ten zagrożony jest alternatywnie karami grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności do lat 2. Przed zmianą czyn z art. 35 ust. 1 ustawy, znamiona którego swoim zachowaniem wyczerpał oskarżony zagrożony był również alternatywnie, z tym że karą do roku pozbawienia wolności. Stąd ustawa obowiązująca w czasie popełnienia czynu była względniejsza dla sprawcy.

Tak samo zaskarżony wyrok jest prawidłowy w części dotyczącej orzeczenia o karze. Wymiar i rodzaj orzeczonej kary świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji miał w polu widzenia wszystkie najistotniejsze okoliczności decydujące o karze, w tym także te łagodzące, we właściwych proporcjach je uwzględnił, czym sprostał wymaganiom dyrektyw sędziowskiego wymiaru kary przewidzianym w art. 53 kk. Tym samym dolegliwość zaskarżonego rozstrzygnięcia nie razi swoją surowością w rozumieniu art. 438 kpt. 4 k.p.k., a tylko wówczas byłaby podstawa do korekty tej części wyroku na korzyść oskarżonego.

Mając na uwadze zaprezentowaną motywację, nie dostrzegając uchybień z art. art. 439 i 440 k.p.k., które należałoby uwzględnić z urzędu, Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za drugą instancję uzasadniają przepisy art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych i art. 636 § 1 k.p.k.